Komunikat Kierownictwa OPZZ

w sprawie Stanowiska Prezydium Komisji Krajowej NSZZ Solidarność" dotyczącego sytuacji przemysłu wydobywczego, energetycznego i energochłonnego z dnia 23 września 2020r

Nie wiemy czyje frustracje kryją się za zarzutami wobec OPZZ. Nieprzypadkowa jest data Stanowiska. Dzieje się to po tym jak OPZZ poprzez konsekwentne działania i naciski zmusił rząd do ujawnienia **polskiej polityki** klimatycznej**.** Wywołana przez nią burza w środowisku górnictwa i energetyki stawia pod znakiem zapytania wiarygodność Solidarności, która z jednej strony kreuje się na wpływowego obrońcę pracowniczych interesów, a z drugiej podejmuje działania dopiero zmuszona przez OPZZ.

Uważamy, że wyjaśnienia należą się zarówno górnikom, którzy od kilku dni protestują pod ziemią jak i innym, którzy od kilku miesięcy stają w obronie miejsc pracy górników, hutników, energetyków, transportowców i sfery budżetowej.

P**rzypominamy, to rząd, popierany przez NSZZ „Solidarność", a nie OPZZ odpowiada za politykę klimatyczną i relacje z UE.**

To rząd, popierany przez NSZZ „Solidarność", a nie OPZZ zapowiedział likwidację kopalń.

To rząd, popierany przez NSZZ „Solidarność", a nie OPZZ nic nie robi, gdy do Polski wwożone są tony węgla z Rosji i Kolumbii.

To Ministerstwo Klimatu w ramach rządu, popieranego przez NSZZ „Solidarność", a nie OPZZ, przedstawiło projekt nowej Polityki Energetycznej Polski do 2040, w której ogranicza się do minimum rolę krajowego węgla w produkcji energii elektrycznej.

Przypominamy, że to OPZZ od wielu miesięcy zabiegał o opracowanie jednolitej spójnej strategii dla całego sektora. Podejmowaliśmy w tym zakresie wiele działań. Między innymi 26 maja 2020 roku OPZZ, wraz z organizacjami członkowskimi Rady Branży „Górnictwo i Energetyka", wystosowało pismo do premiera Morawieckiego, w którym pisaliśmy: „Mamy prawo oczekiwać od polskiego rządu natychmiastowej reakcji na rzecz stabilizacji branży górnictwa i energetyki oraz budowania bezpieczeństwa energetycznego Polski, które od kilku lat staje się coraz bardziej zagrożone. Brak jasnej, spójnej i przede wszystkim wieloletniej strategii uwzględniającej interesy Polski jest niedopuszczalne i stanowi niebezpieczeństwo dla naszego kraju".

Rząd przez kilka lat był głuchy na liczne wnioski, grał na zwłokę i mamił wszystkich – a głównie górników – obietnicami bez pokrycia. Przymuszony przez nas przedstawił na posiedzeniu Prezydium OPZZ dokument, który ujawnił prawdziwe plany wobec całego sektora, nie wskazując co oferuje w zamian.

Dzisiaj na Górnym Śląsku działa Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjno - Strajkowy, w którym zgodnie współpracują przedstawiciele OPZZ i NSZZ Solidarność. Warto się zastanowić czy słowo Solidarność ma takie samo znaczenie w Gdańsku i w Katowicach. Wydaje się, że nie.

2 października o godz. 11:00 w Warszawie organizujemy demonstrację związkową w obronie miejsc pracy. Będziemy protestować pod siedzibą Prawa i Sprawiedliwości na Nowogrodzkiej i przejdziemy pod Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Wyrazimy swój sprzeciw wobec projektu PEP 2040, który oznacza cichy wyrok śmierci dla górnictwa węgla kamiennego, brunatnego, paliw kopalnych, sektora energetycznego, przemysłu chemicznego, cementowego, hutniczego, stalowego i transportu.

Polskie społeczeństwo oczekuje redukcji emisji dwutlenku węgla, a nie likwidacji znacznej części polskiego przemysłu. Nowe technologie na to pozwalają. Francja odwraca się od energetyki jądrowej w kierunku konwencjonalnej. Trzeba tylko nad tym popracować.

Kierownictwo OPZZ